

Sygn. akt I C 57/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Daria Ratymirska

Protokolant Daria Paliwoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 maja 2013 roku w K.

sprawy z powództwa L. L.

przeciwko A. A.

o zapłatę kwoty 70.000 zł

oddala powództwo.

I C 57/13

UZASADNIENIE

Powód L. L. wniósł pozew przeciwko A. A. o zapłatę kwoty 70.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2012r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, tytułem zwrotu pożyczki. W uzasadnieniu podał, że w dniu 14 listopada 2011r. pożyczył pozwanemu kwotę 50.000 zł, a następnie dnia 25 listopada 2011r. - kwotę 20.000 zł. W dniu 28 czerwca 2012r. wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 70.000 zł w terminie do dnia 31 lipca 2012r. To i następne wezwanie do zapłaty, z dnia 7 września 2012r., nie zostały przez pozwanego odebrane.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczył, aby pożyczył od powoda kwotę 70.000 zł. Zarzucił, że kwota ta stanowiła zwrot przez powoda na rzecz pozwanego części udzielonej powodowi w dniu 29 września 2011r. pożyczki w kwocie 600.000 zł. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut potrącenia tej kwoty z wierzytelnością pozwanego.

Powód zaprzeczył, aby pokwitowanie odbioru kwoty 600.000 zł, dołączone do odpowiedzi na pozew, było umową pożyczki, wskazał, że jest to kwota wynikła z rozliczeń z firmą (...) Sp. z o.o., której prezesem jest pozwany. Podniósł nadto, że pozwany pobrał od powoda cztery pożyczki: w dniu 9.09.2011r. w kwocie 100.000 zł, zabezpieczonej wekslem, w dniu 14.11.2011r. w kwocie 50.000 zł, w dniu 25.11.2011r. w kwocie 20.000 zł oraz ostatnia - w dniu 23.01.2011r. w kwocie 50.000, zabezpieczonej wekslem. Tylko pierwsza pożyczka została przekształcona za zgodą stron, po wystawieniu KP 23 z dnia 19.10.2011r. na kwotę 160.000 zł, na którą składają się: 100.000 zł pożyczki, 40.000 zł - kwota przekazana pozwanemu w dniu 19.10.2011r. za pokwitowaniem, 10.000 zł - kwota przekazana pozwanemu ze (...) w B., oraz kwota 10.000 zł - różnica, wynikająca z rozliczeń wcześniejszych.

Pozwany zaprzeczył, aby pokwitowania, dołączone do pozu, na kwoty 50.000 zł i 20.000 zł, stanowiły umowy pożyczki, twierdząc, że były zapłatą za wykonane roboty budowlane przez firmę pozwanego.

Sąd ustalił:

W dniach 14 i 27 listopada 2011r. powód przekazał pozwanemu kwoty 50.000 zł i 20.000 zł w gotówce, które uprzednio wypłacił ze swojego rachunku bankowego, prowadzonego w Banku (...) S.A. 1 Oddział w D.. Pozwany za każdym razem własnoręcznie potwierdził odbiór gotówki na potwierdzeniach wypłaty z rachunku.

Dowód:

potwierdzenia wypłaty z rachunku (k-4,5)

Pismami z dnia 28.06.2012r. i 7.09.2012r. powód wezwał pozwanego do zwrotu pobranych kwot 50.000 zł i 20.000 zł w terminie do dnia 31.07.2012r. i 30.09.2012r.

Dowód:

wezwania do zapłaty wraz z dowodami nadania na poczcie (k-6-11)

Strony współpracowały ze sobą przy budowie stacji kontroli pojazdów w S.w 2011r. - powód, jako pełnomocnik żony - inwestora T. L., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...)z/s w D., pozwany zaś, jako prezes (...) Spółki z o.o.w B., która na zlecenie przedsiębiorcy T. L.wykonywała roboty budowlane na podstawie umowy Nr (...), zawartej w dniu 20 stycznia 2011r. (k-86-90). Po wykonaniu częściowych robót wykonawca sporządzał protokół odbioru, akceptowany przez inspektora nadzoru i przedstawiciela inwestora. Protokoły odebranych robót były podstawą do zapłaty przez inwestora za odebrane prace. Zapłata za częściowo wykonane prace odbywała się w gotówce lub przelewem bankowym.

Dowód:

zeznania powoda (k-85v.-86);

zeznania pozwanego (k-96v.-99).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód nie wykazał, pomimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu (art. 6 kc w zw. z art. 720 § 1 kc), że z pozwanym łączyły go umowy pożyczek kwot 50.000 zł i 20.000 zł, z dnia 14 i 27 listopada 2011r. Dowodem na zawarcie przez strony takich umów nie są z pewnością, dołączone do pozwu, pokwitowania w.w. kwot przez pozwanego - które stanowią jedynie dowód tego, że pozwany otrzymał pieniądze, co zresztą było bezsporne, ani też wezwania do zapłaty, będące jedynie oświadczeniem powoda, skierowanym do pozwanych, potwierdzającym żądanie zapłacenia określonej kwoty, które nadto nie zawiera w swej treści żądania zapłaty, tytułem zwrotu pożyczki. Wobec stanowiska pozwanego, zaprzeczającego zawarciu umowy pożyczki, z której wynikałby obowiązek zwrotu żądanych kwot, a także w świetle okoliczności sprawy, w których strony współpracowały ze sobą w ramach realizacji umowy o roboty budowlane, przedsatwione przez powoda dokumenty prywatne (art. 245 kpc) nie stanowiły wystarczających dowodów, potwierdzających, że strony łączył stosunek prawny na podstawie umowy pożyczki (art. 720 § 1 kc).

Zgodnie z art. 720 § 2 kc, umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. W myśl przepisu art. 74 § 1 i 2 kc, zastrzeżenie formy pisemnej bez rygору nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Jednakże, mimo niezachowania formy pisemnej, przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli (...) fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Wymaganie istnienia uprawdopodobnienia na piśmie faktu dokonania czynności prawnej jest traktowane w orzecznictwie liberalnie. Przyjmuje się, że początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list,

dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp. (wyr. SN z dnia 29 września 2004 r., (...), Lex nr 174143; tak: Adam Jedliński [w:] "Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna" Andrzej Kidyba (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Jedliński Adam, Kopaczyńska-Pieczniak Katarzyna, Niezbecka Elżbieta, Sokołowski Tomasz, WKP, 2012).

Wobec uprawdopodobnienia przez powoda faktu dokonania czynności prawnej za pomocą dołączonych do pozwu pokwitowań i wezwań do zapłaty, Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron, który jednak również nie potwierdził stanowiska powoda. Zeznania powoda, jakoby pożyczył on pozwanemu 70.000 zł w ramach koleżeńskej przysługi, na niewiadomy cel, bez ustalenia terminu zwrotu, mając świadomość trudności finansowych pozwanego, co od razu czyniło wątpliwym zwrot pożyczki, w okolicznościach współpracy przy budowie stacji kontroli pojazdów, oceniono, jako niewiarygodne. Powód, jako przedsiębiorca, pełnomocnik żony, prowadzącej działalność gospodarczą, obracający środkami finansowymi o dużej wartości, prowadzący inwestycje na dużą skalę, nie może zasłaniać się "lekkomyślnością" i wiarą w człowieka, w ramach uzasadnienia braku dbałości o swoje interesy w podstawowym zakresie. Powodowi, jako przedsiębiorcy, który powinien mieć wyższą świadomość prawną, przewidywać konsekwencje swojego zachowania i właściwie oceniać ryzyko, stawiane być powinny wyższe standardy działania, niż przeciętnemu człowiekowi. Nie do przyjęcia jest powoływanie się powoda na swoją lekkomyślność, celem uzasadnienia braku potwierdzenia umowy pożyczki na piśmie. Jest to okoliczność, która nie może działać na jego korzyść i nie wystarczy do udowodnienia faktu spornego i istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Nawet, jeśli powód tak prowadzi swoje sprawy, to czyni to na swoje własne ryzyko. Powinien ponosić w tej sytuacji negatywne skutki swojego niefrasobliwego działania. Niedopuszczalne jest przy tym przerzucanie ciężaru dowodu na pozwanego. Trudno zarazem wyjaśnić, dlaczego powód raz miałby działać lekkomyślnie i pożyczać pieniądze pozwanemu bez pisemnej umowy, a innym razem, zachowując należyłą staranność i dbałość o swoje interesy, doprowadza do spisania umowy i dodatkowo zabezpiecza ją wekslem. W zeznaniach powoda zachodzi ponadto sprzeczność, kiedy wyjaśnia fakt pokwitowania przez pozwanego odbioru kwot 50.000 zł i 20.000 zł. Powód zeznał, że zażądał pokwitowania od pozwanego, "bo coś trzeba mieć, nawet od kolegi". Stanowiłoby to czyni wątpliwym dotychczasową teorię powoda o lekkomyślności, wierze w człowieka i pomocy koleżeńskej. Nic nie stało na przeszkodzie, aby powód zażądał od kolegi podpisania umowy pożyczki, gdzie relacje stron i obowiązek zwrotu pieniędzy w określonych kwotach byłyby od początku jasny i precyzyjny. Jako niewiarygodne Sąd ocenił ponadto zeznania powoda, jakoby "przy tej ostatniej umowie pożyczki (z dnia 23.01.2011r. w kwocie 50.000 zł, zabezpieczonej wekslem, której niniejsza sprawa nie dotyczy) zaczął mieć obawy, bo te dwie poprzednie nie były rozliczone i dlatego ją spisał". Jest to wyłącznie stanowisko przygotowane na potrzeby niniejszej sprawy. Trudno dać wiarę, że powód w dacie ostatnie pożyczki, miał obawy, skoro nie było terminu zwrotu wcześniejszych rzekomych pożyczek, a wezwanie do zapłaty zostało przez powoda wystosowane dopiero 28.06.2012r.

Z okoliczności niniejszej sprawy, ustalonych w oparciu o dowody zaofiarowane przez strony, dokumenty dołączone do akt, zeznania stron i świadka, wynika, że przedmiot sporu dotyczy rozliczenia umowy o roboty budowlane Nr (...), zawartej w dniu 20 stycznia 2011r. pomiędzy T. L., prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...)/z/s w D., której pełnomocnikiem był mąż - powód, wykonawcą robót (...) Spółką z o.o.w B., której prezesem był pozwany. Powyższe wynika nie tylko z zeznań pozwanego, czy też świadka, będącego zarazem jego pełnomocnikiem, ale także z zeznań powoda, który przyznał, że przedmiotowe kwoty miały być rozliczone w robotach lub w inny sposób. Wskazuje na to również fakt, że pierwsza pożyczka, z dnia 9.09.2011r., jak zeznał powód, została "rozliczona" w robotach budowlanych w ramach współpracy przy budowie stacji kontroli pojazdów w S.w 2011r. Jak ponadto wynika z zeznań pozwanego, w chwili zawierania rzekomych umów pożyczek, powód, działający w imieniu przedsiębiorstwa (...), zalegał mu z pieniędzmi za wykonane częściowo roboty, co potwierdza dokument KW z 31.12.2011r. na kwotę 50.000 zł. Trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że zapłata za wykonane roboty, dokonana po dacie udzielenia rzekomych pożyczek, czyni tym bardziej wątpliwym wersję powoda.

Reasumując, powód nie wykazał, że łączyły go z pozwanym umowy pożyczek kwot dochodzonych pozwem. Z okoliczności sprawy wynika, że mamy tu do czynienia z rozliczeniami dwóch przedsiębiorców, z tytułu zawartej umowy o roboty budowlane. Nie przesądzając kwestii, czy do wykonania umowy doszło, podkreślić należy, że niewypłacalność

spółki (...) nie usprawiedliwia dochodzenia roszczeń powoda na drodze procesu cywilnego, opartych na nieistniejącej podstawie faktycznej. Dowody zaofiarowane przez powoda uzasadniają przyjęcie, że twierdzenia o zawarciu między stronami umów pożyczek z dnia 14 i 27 listopada 2011r. zostały sformułowane przez powoda jedynie na potrzeby tego procesu i pozostały gołosłowne. W rzeczywistości mamy tu do czynienia z rozliczeniami przedsiębiorców, z tytułu umowy o roboty budowlane. Wykonanie zaś tej umowy nie było przedmiotem badania przez Sąd w niniejszej sprawie. Powód L. L. nie ma tu legitymacji czynnej, ponieważ przedsiębiorcą jest jego żona T. L.. Pozwany zaś nie ma legitymacji biernej, bowiem stroną umowy była spółka z o.o.